

7.Sygn. akt V K 178/19

1.1.WYROK

1.2. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia (...) listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Dobrasiewicz

Ławnicy: Jacek Kański, Stefania Dybka,

Protokolant: p.o. prot. sąd. Beata Jancy, sekr. sąd. Kinga Mistewicz, p. o. prot. sąd. Oliwia Dutkiewicz, sekr. sąd. Marlena Sulich,

w obecności prokuratora Małgorzaty Horoczko – Chojnackiej, Anny Krysińskiej, Ewy Urman – Brzosko,

po rozpoznaniu w dniach 7, 14, 27 stycznia, 3, 10, 14, 20 lutego, 2 marca, 21, 27 maja, 26 czerwca, 1 lipca, 3 września 2020 r., 13 kwietnia, 10 sierpnia i (...) listopada 2021 r.

sprawy:

1. **D. D. (1)**, ur. (...) W., syna M. i A. z d. R.,
2. **M. A.**, ur. (...) w W., syna S. i D. z d. G.,

oskarżonych o to, że:

w dniu 7 sierpnia 2018 r. w L. woj. (...) w sklepie jubilerskim (...) działając wspólnie i w porozumieniu oraz z inną ustaloną osobą dokonali rozboju na osobie E. B. (2) w ten sposób, że posługując się bronią palną i wymachując nią w kierunku pokrzywdzonej, rozbili szklane gabloty i zabrali z nich w celu przywłaszczenia biżuterię z żółtego i białego złota w postaci 120 szt. pierścionków i 75 łańcuszków o łącznej wartości 110.300 zł na szkodę właściciela sklepu (...) po czym oddalili się spod przedmiotowego sklepu uprzednio skradzionym samochodem marki M. (...) nr rej. (...), przy czym D. D. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. wobec D. D. (1) o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a wobec M. A. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

orzeka

I. **D. D. (1) i M. A.** w ramach zarzucanego im czynu uznaje ich za winnych tego, że w dniu 7 sierpnia 2018 r. w L. woj. (...) w sklepie jubilerskim (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, oraz z inną ustaloną osobą, zgodnie z zaplanowanym podziałem ról, dokonali rozboju na osobie E. B. (2) w ten sposób, że M. A. samochodem marki M. (...) nr rej. (...), który uprzednio został skradziony, podwiózł D. D. (1) i inną ustaloną osobę pod ten sklep i na nich oczekiwał, a D. D. (1) i inna ustalona osoba, po uprzednim zamaskowaniu się, weszli do sklepu, zaczęli rozbijać szklane gabloty i przystąpili do ich płądrowania, a gdy z zaplecza wyszła E. B. (2), zagrozili jej użyciem przemocy, w ten sposób, że D. D. (1) wymierzył w jej kierunku przedmiotem wyglądającym jak pistolet i pomimo głośnego krzyku E. B. (2), kontynuowali płądrowanie sklepu, do momentu aż z niego wybiegli, zabierając w celu przywłaszczenia biżuterię z żółtego i białego złota w postaci 120 szt. pierścionków i 75 łańcuszków o łącznej wartości 110.366,68 zł na szkodę właściciela sklepu (...), po czym razem oddalili się z miejsca zdarzenia samochodem M. (...) nr rej. (...), który następnie porzucili przy ul. (...), przy czym (...) S.A. wypłaciło właścicielowi sklepu (...) tytułem odszkodowania

kwotę 104.848,35 zł, a ponadto D. D. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do D. D. (1), a czynu z art. 280 § 1 k.k. w stosunku do M. A. i za czyn ten skazuje D. D. (1) z mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a M. A. z mocy art. 280 § 1 k.k., a na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. **D. D. (1) wymierza karę 5 /pięciu/ lat pozbawienia wolności i 50 /pięćdziesięciu/ stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 /stu/ zł**, a na podstawie art. 280 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. **M. A. wymierza karę 3 /trzech/ lat pozbawienia wolności i 50 /pięćdziesiąt/ stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 /stu/ zł;**

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. D. D. (1) i M. A. zobowiązuje do solidarnego naprawienia szkody w całości poprzez dokonanie wpłaty kwoty:

- 104.848,35 zł na rzecz (...) S.A.,

- 5.518,33 zł na rzecz K. M. (2);

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza rzeczywiste okresy pozbawienia wolności w sprawie:

- D. D. (1) od dnia 20 września 2018 r. od godz. 19:20 do dnia 6 sierpnia 2019 r. do godz. 19:20,

- M. A. od dnia 27 listopada 2018 r. od godz. 06:10 do dnia 6 marca 2020 r. do godz. 17:20;

IV. pobiera od D. D. (1) i M. A. po 1.400 zł tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa oraz obciąż ich częściowo kosztami postępowania w kwocie po 4.000 zł;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 1.623,60 zł, w tym podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu D. D. (1).

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	V K 178/19	
<p>Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie</p>			

do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1. USTALENIE FAKTÓW			
1.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1	D. D. (1), M. A.	I.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>Uwaga wstępna – ponieważ sprawa w stosunku do K. O. (1) na ostatnim etapie postępowania wyłączona została do odrębnego postępowania, w wyroku został on określony mianem ustalonej osoby. Natomiast w uzasadnieniu, w celu zachowania przejrzystości i jasności odnośnie zarówno ustalonego stanu faktycznego, jak i oceny poszczególnych dowodów, wprost wskazywano na dane personalne tej osoby.</p>			
1. Spotkanie K. O. (1) z jego znajomymi D. D. (1) i M. A. w dniu 7.08.2018 r. w godzinach przedpołudniowych w W. i zawieszenie ich przez E.	zeznania E. S.	427v, 2951, 3567v,	

S., samochodem C. (...), na prośbę K. O. (1), do L..			
częściowo wyjaśnienia D. D. (1)	458, 1672v-1673v, 2796v,		
częściowo wyjaśnienia M. A.	(...)-2885v,		
2. Krótkotrwałe oddalenie się w L. przez M. A. od pozostałych osób, jego powrót do tych osób samochodem m-ki M. (...) nr rej. (...), przemieszczenie się K. O. (1) i D. D. (1) do samochodu m-ki M. (...) i ich oddalenie się samochodem m-ki M. kierowanym przez M. A. od E. S. przed godz. 12:04:16.	zeznania E. S.	(...)-2952v, 3460-3460v, 3567v- (...), 425-429, 1320- (...),	
wykazy połączeń telefonicznych	907-908, 909-909a,		
częściowo wyjaśnienia D. D. (1)	1673,		
3. Przemieszczenie się samochodu m-ki M. (...) wraz M. A., K. O. (1) i D. D. (1) na ul. (...), chwilowe zatrzymanie samochodu, nawiązanie połączenia telefonicznego z E. S. o godz. 12:28:01 i ruszenie samochodu o godz. 12:28:05 w kierunku sklepu jubilerskiego (...) znajdującego się przy tej samej ulicy pod (...).	notatka urzędowa	87-88,	

Sprawozdanie z analizy połączeń i logowań	263-266,		
<p>4. - Wbiegnięcie przez zamaskowanych w kominiarki K. O. (1) i D. D. (1) do sklepu jubilerskiego (...),</p> <ul style="list-style-type: none"> - przystąpienie przez nich do plądrowania tego sklepu, - spostrzeżenie przez E. B. (2), znajdującą się na zapleczu sklepu, na monitorze, osób, które weszły do sklepu, - wyjście przez nią z zaplecza, - spostrzeżenie, że jeden z mężczyzn - D. D. (1) - mierzy do niej z przedmiotu przypominającego broń, a drugi - K. O. (1) - rozbija gablotę i zabiera z niej wyroby ze złota, - włączenie przez nią sygnału alarmowego i powiadomienie o godz. 12:31:12 agencji ochrony (...) o napadzie, - głośny krzyk E. B. (2), - dalsze okradanie sklepu przez napastników, - pojawienie się przed sklepem jubilerskim osób z sąsiedniego sklepu, - wybiegnięcie napastników ze sklepu jubilerskiego, 	zeznania E. B. (2)	2915-2919, 21-28,	

<ul style="list-style-type: none"> - zgubienie przez nich kilku wyrobów ze złota oraz zabranie wyrobów ze złota o łącznej wartości 110.366,68 zł, - zajęcie przez sprawców miejsc w samochodzie M., - odjazd samochodu M. w kierunku ul. (...), - zapamiętanie numerów rejestracyjnych przez osoby, które pojawiły się przed sklepem i zgłoszenie przez nie tego zdarzenia na numer alarmowy 112. 			
zeznania R. T.	2912v-2915v, 35-36,		
zeznania M. K.	2851-2853, 38-39,		
zeznania A. K. (2)	2848-2851, 44-45, 1630,		
zeznania D. M.	2994-2997, 50-51		
zeznania K. M. (2)	2845-2849, 143-145, 401-405, 1639-1641,		
zeznania A. S.	2990-2992v, 47-48,		
zeznania G. K.	2992v-2994, 40-41,		
załącznik do protokołu przesłuchania świadka G. K.	193,		
zeznania W. C.	(...)- 3340v, 1560- (...),		
dokumentacja dotycząca wysokości szkody	1643, 1678-1681,		
5. - Przemieszczenie się przez sprawców	notatka urzędowa i wykorzystane do jej	87-100,	

<p>samochodem M. (...) w kierunku ul. (...),</p> <p>- opuszczenie po drodze tego pojazdu przez K. O. (1),</p> <p>- pozostawienie M. przez M. A. i D. D. (1) na parkingu przy ul. (...),</p> <p>- odebranie przez E. S. K. O. (1), D. D. (1) i M. A..</p>	<p>sporządzenia zapisy z monitoringu</p>	<p>załączniki nr 1-3,</p>	
<p>sprawozdanie z zakresu badań zapisów wizualnych</p>	<p>124-134</p>		
<p>protokoły oględzin wraz z materiałem poglądowym</p>	<p>16-20, 73-77, 105-114, 1660-1662,</p>		
<p>zeznania J. B.</p>	<p>2997-2997v, 244-246,</p>		
<p>zeznania P. S.</p>	<p>3792-3793, 492-493,</p>		
<p>wyjaśnienia M. A.</p>	<p>3391v-3392,</p>		
<p>wyjaśnienia D. D. (1)</p>	<p>3392-3392v,</p>		
<p>zeznania E. S.</p>	<p>427v,</p>		
<p>6. Odnalezienie przez funkcjonariuszy policji samochodu M. (...) o nr rej. (...) na parkingu przy ul. (...) i ujawnienie na klamce lewych tylnych jego drzwi, złotego łańcuszka z metką.</p>	<p>protokoły oględzin wraz z materiałem poglądowym</p>	<p>16-20, 73-77, 105-114,</p>	
<p>zeznania P. S.</p>	<p>3792-3793, 492-493,</p>		
<p>7. Ujawnienie na i w samochodzie M. (...) nr rej. (...) przedmiotów i śladów, w tym:</p>	<p>protokół zewnętrznych oględzin pojazdu</p>	<p>16-20,</p>	

<ul style="list-style-type: none"> - łańcuszka koloru żółtego z metką z napisem „(...) (...)”, - śladów DNA zgodnych z materiałem genetycznym D. D. (1) i K. O. (2), - śladów linii papilarnych pochodzących od M. A., 			
protokół oględzin samochodu	72-77,		
opinie z zakresu badań genetycznych	1.949-970, 2.973-977,		
opinia z zakresu badań daktyloskopijnych	1731-1735,		
1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	D. D. (1), M. A.	I.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
1. Nie udowodniono tego, aby sprawcy napadu na sklep jubilerski posługiwali się bronią palną.	Brak dowodów potwierdzających tę okoliczność.		
2. OCena DOWODÓW			

<p>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>1.1.1.1</p>	<p>zeznania E. S.</p>	<p>Jakkolwiek o zeznaniach przez nią składanych nie można powiedzieć, że były konsekwentne, to jednak co do tych okoliczności w znacznej mierze była ona konsekwentna i potwierdziła je zarówno w toku śledztwa, jak i przed sądem, z tym, że przed sądem wskazała na to, że K. O. (1) zawiozła nad Z.. Trudno podejrzewać ją także i o to, aby działała na niekorzyść któregokolwiek z oskarżonych, a zwłaszcza K. O. (1), z którym była wówczas związana. Dlatego też brak było jakiegokolwiek logicznego powodu, do zakwestionowania tego, że K. O. (1), D. D. (1) i M. A. wzajemnie się znali, jak i co do tego, że tego dnia doszło do ich spotkania. Kolejnym logicznym wnioskiem z tego wypływającym jest to, że wyjaśnienia D. D. (1), jakoby nie znał K. O. (1), były zwykłym kłamstwem.</p> <p>Jedyna wątpliwość jaka pojawia się w tym momencie dotyczy tego, czy E. S. wszystkich trzech oskarżonych zawiozła do L., na co wskazywała w toku śledztwa, czy też zawiozła tam tylko</p>	

		<p>kolegów K. O. (1), a jego samego zawiozła do Z., na co wskazała przed sądem.</p> <p>Ponieważ udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymaga analizy zeznań złożonych przez E. S., także w zakresie innych, wskazywanych przez nią okoliczności, odpowiedź na to pytanie przedstawiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.</p>
<p>częściowo wyjaśnienia D. D. (1)</p>	<p>O ile początkowo kłamał on na temat tego, że nie był w L. i nie zna K. O. (1) i M. A., tak po 6 miesiącach tymczasowego aresztowania, zmienił zdanie i wyjaśnił, że był w L. z mężczyzną określanym przez niego jako Piłkarz, co odnosiło się do M. A. i na polecenie E. przestawili M., za co otrzymali po 500 zł.</p> <p>Tej treści wyjaśnienia złożone przez D. D. (1) zupełnie nie były wiarygodne albowiem E. S. zarówno w toku śledztwa jak i przed sądem nawet słowem nie wspomniała o tym, aby wyjazd do L. odbył się z jej polecenia, jak i wprost zaprzeczyła przed sądem temu, aby D. D. (1) i M. A. zapłaciła po 500 zł za przestawienie samochodu /k 3568v/.</p> <p>Zupełnie niewiarygodne było także i to, aby E. S. była w stanie wydać jakiegokolwiek polecenie związane z udziałem w</p>	

przestępstwie D. D. (1), gdyż to on posiada swoiste doświadczenie w tej dziedzinie i jednocześnie nie wskazuje na to, aby była ona na tym tle jakimkolwiek dla niego partnerem. Ponadto, na co już wskazano, D. D. (1) ewidentnie kłamał na temat faktycznej swojej znajomości z K. O. (1).

Z powyższego logicznie wynika, że po tym, jak zorientował się jakie dowody mogą go obciążać, podjął próbę wyjaśnienia swojej obecności w L. i kontaktu z samochodem M. (...), w korzystny dla siebie sposób, jednakże sposób ten okazał się sprzeczny zarówno z innymi dowodami zebranymi w sprawie, jak i z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Tym samym wiarygodne w tych wyjaśnieniach było tylko to, że był on w L. razem z M. A. i E. S., to, że miał kontakt z samochodem M., oraz to, że nie było tam żadnych 3 innych mężczyzn.

częściowo wyjaśnienia M. A.

M. A. w toku postępowania dowodowego potwierdził wersję prezentowaną przez D. D. (1) odnośnie tego, że E. S. zaproponowała im przestawienie samochodu w zamian za kwotę 1.000 zł i również nie wspomniał o jakichś 3 innych mężczyznach. Mając na uwadze moment,

	<p>w jakim pojawiły się te jego wyjaśnienia – po tym, jak znał on już wyjaśnienia złożone przez D. D. (1) i jednocześnie nie pojawiła się jeszcze nowa wersja zeznań E. S. oraz mając na uwadze inne dowody zebrane w sprawie – logicznym jest, iż postanowił on udzielić swoistego wsparcia wersji prezentowanej przez D. D. (1) jednakże z powodów wskazanych już przy omówieniu wyjaśnień złożonych przez D. D. (1), wyjaśnienia te zasadniczo nie mogły zostać uznane za wiarygodne, a wiarygodne były tylko te same elementy, co w wyjaśnieniach złożonych przez D. D. (1).</p>	
<p>1.1.2</p>	<p>zeznania E. S.</p>	<p>O tych okolicznościach E. S. powiedziała jedynie w toku śledztwa, natomiast przed sądem zupełnie inaczej opisała tę część zdarzenia i dlatego, w tym miejscu, niezbędne jest odniesienie się nie tylko do tych sprzeczności, co zasadniczo do wszelkich sprzeczności jakie zaistniały w złożonych przez nią zeznaniach w toku śledztwa i przed sądem.</p> <p>W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż w czasie pierwszego jej przesłuchania nie przysługiwało jej prawo skorzystania z uprawnień wynikających z art. 182 § 1 k.p.k. albowiem w</p>

dacie tej czynności w niniejszym postępowaniu nikomu nie postawiono jeszcze żadnych zarzutów. Przysługiwały jej natomiast uprawnienia wynikające z art. 183 § 1 k.p.k. i treść tego protokołu wskazuje na to, że została ona pouczona nie tyle o § 1 tegoż przepisu, co o całym art. 183 k.k. Fakt zaś udzielania przez nią odpowiedzi na zadawane jej pytania, przemawia za tym, iż z uprawnienia tego ona nie skorzystała.

Po drugie, zupełnie niewiarygodne były twierdzenia E. S. z postępowania sądowego, jakoby przesłuchujący ją funkcjonariusze policji nie dali jej dojść do słowa i powiedzieć o tym, jakoby w tym zdarzeniu brały udział jeszcze jakieś inne osoby /k 2951/, czy też sami sobie udzielali odpowiedzi /k 3571/, w konsekwencji czego zdarzenie to przebiegało inaczej, niż opisała to w toku śledztwa. Takie stanowisko sądu wynika z faktu, iż w toku pierwszego przesłuchania E. S. podała szereg okoliczności, o których przesłuchujące ją osoby nie miały jakiegokolwiek wiedzy i w żaden sposób tych okoliczności nie mogły jej zasugerować – np. okoliczności związane z nawiązaniem przez nią znajomości z K. O. (1) oraz fakt skaleczenia dłoni

przez D. D. (1), bo o ile wiadomym już było, że profil DNA zabezpieczonej krwi zgodny jest z profilem D. D. (1) /k 399/, tak nikt nie mógł jej zasugerować tego, jaką część ciała skaleczył sobie ten oskarżony. Z drugiej strony funkcjonariusze mieli wiedzę, czy też podejrzenia, na temat tego, jakimi numerami telefonów mogli posługiwać się sprawcy, a mimo to w opisie zdarzenia podanym przez E. S. w toku śledztwa nie ma nic na temat rozmów telefonicznych prowadzonych w trakcie zdarzenia i jedynie na koniec protokołu jest informacja, o numerach telefonów używanych przez nią i K. O. (1). Logicznie z tego wynika, że złożyła ona wówczas samodzielnie zeznania, w które nikt nie ingerował.

Po trzecie, w samochodzie M. (...), o czym również dalej, ujawniono także materiał genetyczny zgodny z profilem K. O. (1), z czego logicznie wynika, że miał on kontakt z tym samochodem, o czym E. S. mówiła w toku śledztwa, a czemu zaprzeczała przed sądem.

Po czwarte, składając zeznania przed sądem wskazała na to, że zadzwoniła do M. A. i po jakimś czasie przyjechał on M. i nic nie mówiła o tym, aby takich

rozmów przeprowadziła z nim więcej. Tymczasem z wykazu połączeń telefonicznych numeru, którym się ona posługiwała wynika, że od godz. 12:04 do godz. 12:42 z nr tel. (...) nawiązała ona 3 połączenia, a ponadto w międzyczasie z tego nr telefonu na jej nr zainicjowano 2 inne połączenia i złożone przez nią zeznania przed sądem zupełnie nie tłumaczą, kiedy i z jakich powodów mogło dojść do tych rozmów. W momencie przesłuchania jej w toku śledztwa na temat rozmów telefonicznych przeprowadzonych w trakcie tego zdarzenia nic nie powiedziała, a funkcjonariusze policji dysponowali już Sprawozdaniem z analizy połączeń i logowań, co stanowi kolejne potwierdzenie tego, że zupełnie nie ingerowali oni w składane przez nią zeznania.

Po piąte, skoro była związana z K. O. (1), to zupełnie niewiarygodnym jest, aby fałszywie go obciążyła, zataiła przed organami ścigania korzystne dla niego okoliczności, czy też wiele miesięcy zwlekała z powiedzeniem czegoś, co określała mianem prawdy, w sytuacji, gdy w stosunku do K. O. (1) stosowane było tymczasowe aresztowanie. Owszem, odbywał on również karę pozbawienia

wolności, jednakże, o czym powszechnie wiadomo, związane z nią obostrzenia i dolegliwości są łagodniejsze niż w przypadku tymczasowego aresztowania.

Po szóste, związek w tym zdarzeniu jakichś 3 innych, nieustalonych mężczyzn, nie posiada żadnego potwierdzenia. Jedyne informacje na ich temat pochodzą od E. S., a mając na względzie powyżej przedstawione okoliczności, a także i to, że po raz pierwszy wspomniała ona o nich dopiero na etapie postępowania sądowego, podawana przez nią wersja na ich temat zupełnie nie jest wiarygodna. Owszem, możliwość zastraszenia świadka przez inne osoby na gruncie postępowania karnego wcale nie jest czymś nadzwyczajnym, jednakże w takim przypadku wystarczające dla bezpieczeństwa świadka jest zachowanie anonimowości takiej osoby. Można też twierdzić, że to zachowanie anonimowości może sprowadzać się do zupełnego ukrycia udziału takich osób w zdarzeniu, na co najwyraźniej wskazywała E. S., jednakże na gruncie niniejszej sprawy, zważywszy chociażby na sprzeczności z wersją przedstawioną przez D. D. (1), taka okoliczność zupełnie nie

wydaje się
prawdopodobna.

Po siódme, z zeznań złożonych przez E. S. w toku postępowania sądowego wynika, że w M. siedzieli jacyś 3 mężczyźni, a D. D. (1) i M. A. "szli tak jakby za M., w tym samym kierunku". Natomiast D. D. (1) w toku śledztwa podał i podtrzymał to przed sądem, że to E. dała M. kluczyki do M. i oni wsiedli do niej i ją przestawili. Tym samym te ich relacje w żaden sposób ze sobą nie korelują i jednocześnie obie nie mogą być prawdziwe. Wprost odwrotnie, obie należy określić jako kłamliwe, gdyż w przypadku, gdyby faktycznie istniały takie 3, inne, nieustalone osoby, to D. D. (1), o ile mógłby zatajać ich tożsamość, to nie miałby powodów, aby ukrywać ich istnienie. Uwaga ta dotyczy zresztą także i pozostałych oskarżonych.

Sąd nie negował natomiast tego, że sytuacja, w jakiej znalazła się E. S. w trakcie zatrzymania, była dla niej stresująca, krępująca i mówiąc delikatnie, mało komfortowa, jednakże było to następstwem uzasadnionych podejrzeń, iż razem z nią zamieszkuje jeden ze sprawców napadu i to z użyciem niebezpiecznego narzędzia, a ona sama

również może mieć związek z tym napadem.

Uwzględniając wszystkie te okoliczności stwierdzić należy, iż twierdzenia jakoby policjanci przesłuchujący w toku śledztwa E. S. wykorzystali posiadane informacje odnośnie badań genetycznych i z własnej inicjatywy, wbrew woli E. S., wykorzystali je w protokole pierwszego jej przesłuchania, stanowią zwykłe i niczym nie potwierdzone manipulacje.

Dlatego też, w ocenie sądu, wbrew twierdzeniom E. S., wiarygodne, posiadające oparcie w innych dowodach, zgodne zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, zasadniczo były właśnie pierwsze jej zeznania, a nie zeznania złożone przed sądem.

Z tych też powodów ten element zdarzenia, a także element wskazany w pkt. poprzednim dotyczący tego, iż wszystkich sprawców zawiozła ona do L. oraz szereg innych, dalej opisanych, sąd ustalił w oparciu o pierwsze jej zeznania, a nie zeznania złożone przed sądem.

Nie mniej jednak o ile w toku śledztwa E. S. nic nie powiedziała o nr telefonu, którym posługiwał się M. A., tak przed

sądem, w spontanicznych zeznaniach przyznała, że w trakcie zdarzenia sama zadzwoniła do M. A. oraz wskazała na to, że nie pamięta już jego numeru telefonu. Ponieważ jedyne połączenia pomiędzy godz. 12:00, a godz. 13:00, tj. w czasie bezpośrednio poprzedzającym to zdarzenie, obejmującym samo zdarzenie, jak i bezpośrednio po zdarzeniu, jakie odnotowane zostały z jej nr tel. (...) przeprowadzone zostały z nr tel. (...), można powiedzieć, że praktycznie wprost potwierdziła ona to, że to właśnie M. A. posługiwał się tym nr telefonu. Pośrednio, o czym dalej, potwierdził to także D. D. (1).

Pewne wątpliwości może budzić natomiast to, czy w dacie drugiego przesłuchania, kiedy to K. O. (1) był już faktycznie osobą podejrzaną w tej sprawie, E. S. miała możliwość skorzystania z przysługujących jej uprawnień. W tym przypadku informacje o pouczeniu świadka o treści art. 182 k.p.k., zawarte tak w pierwszym, jak i drugim protokole, wydają się wchodzić raczej w treść szablonu druku protokołu, a nie stanowić faktyczne pouczenie jej o treści tego przepisu. O ile w przypadku pierwszego protokołu, z przyczyn już wskazanych, nie miało to znaczenia,

		<p>tak w tym przypadku było to już istotne i z zapisu w protokole jednoznacznie wynika, że świadek określiła się jako dziewczyna podejrzanego K. O. (1), a w złożonych zeznaniach przyznała, że razem zamieszkiwali. Tak opisaną ówczesną pozycję E. S. trudno jednak określić mianem osoby pozostającej we wspólnym pożyciu z K. O. (1) i brak pouczenia o treści art. 182 § 1 k.p.k. trudno nazwać naruszeniem jej uprawnień. Owszem, przed sądem sytuację tę przedstawiła ona już inaczej, jednakże w istocie problem ten stał się bezprzedmiotowy, gdyż obecnie z K. O. (1) w żadnym związku już nie pozostaje i uprawnienia wynikające z tego przepisu jej nie przysługują.</p>
wykazy połączeń telefonicznych	<p>Ponieważ o godz. 12:04:16 zarejestrowano połączenie telefoniczne pomiędzy nr tel. (...), którym posługiwał się M. A., a nr tel. (...), którym posługiwała się E. S., i które to ona zainicjowała, logicznym jest, iż w tym momencie nie przebywali oni już razem w jednym miejscu.</p>	
częściowo wyjaśnienia D. D. (1)	<p>D. D. (1) przyznał, że on i M. A. mieli kontakt z samochodem marki M.. Podawane jednak przez niego okoliczności, w jakich do tego doszło, zupełnie nie były wiarygodne i zmierzały</p>	

jedynie do swoistego zneutralizowania innych, wskazujących na to, dowodów. Informacje przez niego podane nie były wiarygodne nie tylko dlatego, że były sprzeczne z tym, o czym mówiła E. S., jak i z doświadczeniem życiowym – normalna osoba, o przeciętnej sytuacji materialnej, nie zapłaci przypadkowym osobom 1.000 zł za przestawienie samochodu, ale także dlatego, iż w żaden sposób nie tłumaczyły rany odniesionej przez oskarżonego – skaleczenie się w dłoń podczas przestawiania samochodu, czy też doznanie w związku z taką czynnością jakiegokolwiek innego urazu ciała skutkującego krwawieniem, nie jest czymś normalnym i zwyczajnym, podczas gdy odniesienie rany dłoni w związku ze zdarzeniem, w którym doszło do tłuczenia szyb, nie jest już czymś nadzwyczajnym i to mimo tego, że bezpośrednio na miejscu zdarzenia nie zostały pozostawione żadne ślady krwi, gdyż np. do rękawiczki sprawcy mógł wpaść odłamek szkła, który spowodował skaleczenie i krwawienie nie od razu na miejscu zdarzenia, ale później, podczas zdejmowania rękawiczki.

Ponadto, na co już wskazano, oskarżony ani słowem nie wspomniał

	<p>o jakichś 3 innych mężczyznach, co z jednej strony było wiarygodne, gdyż takich osób zwyczajnie nie było, a z drugiej strony osłabiało wersję forsowaną przez E. S. w toku postępowania sądowego. Ten wiarygodny element w wyjaśnieniach złożonych przez D. D. (1) nie wynikał jednak z tego, że przedstawiał on prawdziwą wersję zdarzenia, tylko był następstwem tego, że w podanej przez niego wersji zdarzenia mieszały się okoliczności prawdziwe z okolicznościami fałszywymi, a celem tej wersji nie było odtworzenie prawdziwego przebiegu zdarzenia, tylko przedstawienie korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia. Na skutek jednak odizolowania oskarżonego od innych osób, nie był on w stanie przedstawić takiej wersji zdarzenia, którą wspierałaby jakakolwiek inna osoba.</p>		
1.1.1.3	notatka urzędowa	<p>W notatce tej opisano oraz zabezpieczono zdjęcia, na których uwidoczniono samochód sprawców bezpośrednio przed napadem oraz uchwycono moment jego odjazdu w kierunku sklepu jubilerskiego (...) i w tym zakresie brak było podstaw do kwestionowania</p>	

		informacji wskazanych w tej notatce.
Sprawozdanie z analizy połączeń i logowań	<p>Z powyższego dokumentu wprost wynika, że o godz. 12:04:16, 12:23:20 i 12:28:01 nr tel. (...), tj. nr, którym posługiwał się M. A., znajdował się w zasięgi innych stacji BTS, niż nr tel. (...), którym posługiwała się E. S.. Ponadto, pierwszy z tych nr w czasie przeprowadzenia powyższych rozmów telefonicznych znajdował się w zasięgu stacji BTS zlokalizowanej w pobliży miejsca napadu, a drugi z numerów w tym czasie zmieniał swoje położenie i znajdował się w zasięgu różnych stacji, przemieszczając się stopniowo w kierunku miejsca, w którym po zdarzeniu ujawniono samochód M. (...).</p> <p>Taka lokalizacja powyższych nr telefonów jednoznacznie wskazuje na to, że M. A. bezpośrednio przed napadem znajdował się w pobliżu sklepu jubilerskiego (...) i jednocześnie już w znacznej odległości od E. S..</p> <p>Powiązanie natomiast tej okoliczności z zapisem z monitoringu oraz z pierwszymi zeznaniami E. S., logicznie przemawia za tym, że razem z nim</p>	

w samochodzie tym byli również K. O. (1) i D. D. (1).

Pominięcie tego ostatniego w tym Sprawozdaniu i najwyraźniej wyeksponowanie tej okoliczności przez samego zainteresowanego poprzez podkreślenie jej czerwonym mazakiem oraz oznaczenie wykrzyknikiem, niczego nie zmienia albowiem o ile Sprawozdanie to odnosi się do określonych faktów i w tym zakresie nie zostały one powiązane z osobą tego oskarżonego, tak dowód ten, jak i każdy inny, nie może być rozpoznawany w oderwaniu od innych dowodów, tylko analizowany na gruncie całości materiału dowodowego, w tym chociażby wskazanych powyżej zeznań E. S., czy też wyjaśnień samego D. D. (1).

Logicznym w tym wszystkim jest także i to, że w tym momencie nie odnotowano logowań nr telefonu, którym posługiwał się K. O. (1), tj. nr 513 809 810, gdyż zrozumiałym jest, że osoby doświadczone w działalności przestępczej, które bezpośrednio miały wejść do sklepu, albo miały wyłączone telefony albo nawet w tym momencie nie miały ich przy sobie. Telefon taki miał natomiast ich

	<p>kierowca, który do środka pomieszczenia miał nie wchodzić i przez telefon którego sprawcy mogli skontaktować się z osobą w rzeczywistości im pomagającą i to niezależnie od tego, czy osoba ta miała świadomość tego, w czym faktycznie uczestniczy.</p> <p>Tego, jakim nr telefonu w tym dniu rzeczywiście posługiwał się D. D. (1), nie ustalono, a jego wyjaśnienia na ten temat /k 1673v/ trudno określić jako wiarygodne, tym bardziej w sytuacji, gdy kłamał on nawet na okoliczności swojej znajomości z pozostałymi oskarżonymi.</p> <p>Niewątpliwie pod adresem tego dokumentu sformułowano pewne zarzuty /np. k 3174v-3175/ jednakże dotyczyły one już późniejszego okresu i w żaden sposób nie niweczyły powyższych ustaleń sądu.</p>		
1.1.1.4	zeznania E. B. (2)	Osoba ta potwierdziła to, że doszło do napadu oraz opisała jego przebieg. Przyznała, że przed samym napadem przebywała na zapleczu z koleżanką i gdy na monitorze zauważyła osoby w sklepie, przeszła z zaplecza za ladę i wówczas zdała sobie sprawę z tego co się dzieje. Potwierdziła, że jeden ze sprawców o wzroście ok. 170 cm, raczej szczupłej budowy ciała, mierzył do niej z	

przedmiotu wyglądającego jak broń, a drugi, wyższy, o wzroście ok. 180 cm, średniej budowy ciała, rozbijał gablotę. Wskazała na to, że obydwaj byli zamaskowani, ubrani na ciemno, nie kojarzyła, aby mieli odkryte fragmenty ciała. Niezwłocznie - o godz. 12:31 - wcisnęła przycisk alarmu i zaczęła głośno krzyczeć. Nie była w stanie powiedzieć, czy ten wyższy ze sprawców, który rozbijał gabloty, miał coś w ręku, jak również nie była w stanie dokładnie określić, jak długo to trwało i w tym zakresie wskazała na 1 - 2 minuty. Nie potrafiła również dokładnie opisać samochodu, do jakiego wsiedli sprawcy, a z tego co pamiętała, to wydaje się jej, że ten niższy usiadł z przodu obok kierowcy, a wyższy z tyłu, za pasażerem. Pojazd zaś odjechał w kierunku ul. (...). Ponadto w toku rozprawy świadek nie była w stanie powiedzieć, czy oskarżeni mieli związek z tym przestępstwem.

Oceniając zeznania tego świadka przyznać należy, iż nie zawierają on żadnych elementów, które bezpośrednio wskazywałyby na udział oskarżonych w tym zdarzeniu. Ponadto nie sposób pominąć to, że sytuacja ta była dla świadka bardzo zaskakująca, dynamiczna i wyjątkowo stresująca,

co z pewnością nie wpływało pozytywnie na możliwość zapamiętania przez nią licznych szczegółów. Dlatego brak precyzji w złożonych przez nią zeznaniach nie jest czymś zaskakującym. W takiej sytuacji trudno również oczekiwać, aby podane przez świadka informacje na temat wzrostu sprawców były precyzyjne, tym bardziej, że nie stali oni wyprostowani przy jakiejś miarce, tylko przemieszczali się po tym sklepie i go plądrowali. Nie mniej jednak świadek wskazała na to, iż w ich wzroście była widoczna różnica i jakkolwiek podany przez nią wzrost sprawców nie jest zgodny ze wzrostem K. O. (1) i D. D. (1) - pierwszy z nich swój wzrost deklarował na 191 cm /k 447/, a drugi na 182 cm /k 457/, to jednak różnica w ich wzroście wynosi (...) cm, czyli prawie tyle, na ile oceniła to E. B. (2).

W tej sytuacji o ile zeznania E. B. (2) same w sobie nie mogą stanowić dowodu wskazującego na sprawstwo oskarżonych, to jednak powiązanie ich z innymi dowodami wskazuje na to, że osobą trzymającą przedmiot przypominający broń, był niższy ze sprawców, czyli D. D. (1), drugim sprawcą rozbijającym gabloty był K. O. (1), natomiast M. A.

		<p>był kierowcą samochodu, do którego oni wsiadli.</p> <p>Ponadto za tym, że świadek pewne okoliczności zapamiętała prawidłowo, przemawiało także to, że z zapisu z monitoringu, na którym uwidoczniło M. A. i D. D. (1) idących ulicą, co sami zainteresowani potwierdzili, wprost wynika, że D. D. (1) ubrany był w ciemną bluzę z długim rękawem.</p>
zeznania R. T.	<p>Świadek potwierdziła, że bezpośrednio przed napadem znajdowała się razem z E. B. (2) na zapleczu sklepu, jednak samego napadu nie obserwowała, gdyż podjęła ucieczkę z zaplecza przez okno i na dobrą sprawę żadnych istotnych informacji na temat sprawców nie była w stanie podać.</p>	
zeznania M. K.	<p>M. K. usłyszała krzyk dobiegający z sąsiedniego sklepu i gdy udała się pod ten sklep, zobaczyła dwóch zamaskowanych mężczyzn. Jeden z nich tłukł gąbłoty i zabierał z nich lewą ręką biżuterię, a w prawej trzymał jakiś przedmiot. Świadek widziała również jak ze sklepu wybiegł jeden z mężczyzn, w kominiarce, miał ok. 170 cm wzrostu, był szczuplej budowy ciała, po drodze gubił biżuterię i jak wsiadł do samochodu, to samochód odjechał</p>	

w kierunku ul. (...). Faktu przemieszczenia się drugiego z mężczyzn świadek zupełnie nie zarejestrowała. Na rozprawie wzrost jednego ze sprawców oceniła na 170-175 cm, a drugiego na podobny, ale wskazała też na to, że był skurczony, więc nie bardzo widziała jego sylwetkę.

Osoba ta była przypadkowym świadkiem zdarzenia, nie miała żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy i brak było powodów do kwestionowania złożonych przez nią zeznań. Niewątpliwie w zeznaniach tej osoby można dopatrzeć się wewnętrznych sprzeczności, jak również sprzeczności z tym, co powiedziała jej córka, jednak z uwagi na dynamikę zdarzenia było to zrozumiałe, a ponadto sprzeczności te nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z przyczyn już wskazanych przy omawianiu zeznań E. B. (2), nie można również zbyt wagi przywiązywać do wzrostu sprawców wskazanego przez tę osobę.

zeznania A. K. (2)

A. K. (2) po tym jak usłyszała krzyk, niezwłocznie razem z mamą i siostrą pobiegła w kierunku sklepu obok i zobaczyła tam ubranego na

ciemno i zamaskowanego mężczyznę mierzącego z broni go E. B. (2). Później zaś zauważyła dwóch mężczyzn wybiegających ze sklepu, którzy biegnąc do samochodu gubili biżuterię. Następnie samochód, do którego wsiedli, ruszył w kierunku ul (...), a świadek zapamiętała jego nr rej. (...) i zadzwoniła pod nr alarmowy. Ponadto wzrost mężczyzny z bronią oceniła na 170-175 cm, a drugiego na 180-185 cm. Nie potrafiła natomiast wskazać, czy w samochodzie była jeszcze jakaś inna osoba. Na okazanych jej zdjęciach nie rozpoznała żadnej z osób oraz nie potrafiła ustosunkować się na rozprawie do tego, czy wygląd któregoś z oskarżonych odpowiada wyglądowi któregoś ze sprawców.

W przypadku tej osoby również brak było podstaw do kwestionowania podawanych przez nią informacji, a sprzeczności, jakie zachodziły pomiędzy tym, co ona zeznała, a tym co zeznała jej matka, nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i były nieistotne. Odnośnie natomiast faktycznie najważniejszej okoliczności, na którą zeznawała świadek, tj. tego, czy prawidłowo zapamiętała numer rejestracyjny samochodu,

jakim poruszali się sprawcy, podkreślić należy, iż o ile, w zakresie innych okoliczności oskarżenia i ich obrońcy mieli całą masę pytań do tego świadka, tak w zakresie tej okoliczności nikt z nich nie widział potrzeby zadania nawet jednego pytania. Co prawda w podanym numerze rejestracyjnym świadek pominęła ostatnią literę, jednakże np. świadek P. S., mówiąc o komunikacie (...) i podanym numerze rejestracyjnym, wskazywał prawidłowy numer, a co za tym idzie A. K. (2) najwyraźniej zgłaszając zdarzenie na numer alarmowy wskazała prawidłowy numer rejestracyjny, a składając zeznania pominęła ostatnią literę tego numeru.

Ponadto A. K. (2) tak, jak i E. B. (2), wskazała na to, że broń w ręku trzymał niższy z mężczyzn, a różnicę w ich wzroście również określiła na 10 cm. To, że podawany przez nią wzrost sprawców różnił się od wzrostu deklarowanego przez oskarżonych, z powodów już wskazywanych, wcale nie dyskwalifikowało udziału w tym zdarzeniu K. O. (1) i D. D. (1). Tym samym zeznania tej osoby korelowały z zeznaniami E. B. (2), a w powiązaniu ich z innymi dowodami, pozwalały na ustalenie, że nie tyle

	bronią, co przedmiotem ją przypominającym, posługiwał się D. D. (1).	
zeznania D. M.	Świadek ten w złożonych zeznaniach potwierdziła to, że było dwóch napastników i byli oni zamaskowani oraz to, że samochodem odjechali w kierunku ul. (...). W złożonych przez nią zeznaniach nie było natomiast nic takiego, co ze zdarzeniem tym mogłoby wiązać konkretne osoby, a w szczególności oskarżonych.	
zeznania K. M. (2)	<p>Właściciel sklepu jubilerskiego, na który dokonano napadu, potwierdził, że w dacie zdarzenia urządzenie rejestrujące zapis z monitoringu nie działało, o czym dowiedział się dopiero po fakcie i dlatego obraz z kamer był widoczny jedynie na monitorze. W złożonych zeznaniach ustosunkował się on także do poniesionej szkody oraz przyznał, że prowadzone przez niego sklepy były ubezpieczone i w związku z tym zdarzeniem uzyskał odszkodowanie w kwocie 104.848,35 zł.</p> <p>Po okazaniu mu wyrobów jubilerskich zabezpieczonych w trzech mieszkaniach, jak również od kobiet zatrzymanych do niniejszej sprawy, nie rozpoznał żadnego z nich, natomiast po</p>	

okazaniu mu przedmiotów zabezpieczonych w innym z mieszkań, rozpoznał jeden z pierścionków jako wyrób identyczny z tym, który został mu skradziony. Chodziło mu jednak o powtarzalność wzoru, a nie o to, że przedmiot ten na pewno pochodził z jego sklepu.

W ocenie sądu zeznania złożone przez tego świadka również odpowiadały prawdzie. Na temat sprawców nie miał on żadnej wiedzy, a wartość skradzionej biżuterii ustalona została po zweryfikowaniu stanu faktycznego zaistniałego po napadzie, z wcześniejszymi zapisami księgowymi i stanami wynikającymi z wcześniejszego remanentu, a co za tym idzie była to kwota obliczona przy zachowaniu obiektywnych kryteriów i brak było podstaw do tego, aby przypuszczać, że pokrzywdzony postanowił wykorzystać to zdarzenie do wyłudzenia większego niż przysługujące mu odszkodowania.

Kwota przyznanego K. M. (2) odszkodowania nie może być jednaj utożsamiana z poniesioną przez niego szkodą, gdyż odszkodowanie to zostało pomniejszone o udział własny. Dlatego też rzeczywiście poniesiona przez niego szkoda

	była wyższa i wynosiła 110.366,68 zł.	
zeznania A. S.	<p>Potwierdziła ona, że na miejscu zdarzenia zjawiała się zaraz po tym, jak otrzymała informację o tym, co zaszło, przyznała, że biżuteria sprzedawana w sklepach syna nie była skatalogowana, potwierdziła to, że E. B. (2) i R. T. po zdarzeniu były roztrzęsione i zdenerwowane, to, że zbitcie szkła w gablotach nie było takie łatwe oraz przyznała, że wcześniej nie wiedzieli o tym, że monitoring nie rejestruje obrazu.</p> <p>Zdaniem sądu w przypadku tej osoby także nie zachodziły żadne powody do kwestionowania podawanych przez nią informacji.</p>	
zeznania G. K.	<p>Świadek ten był pracownikiem firmy (...) i potwierdził, że w dniu zdarzenia o godz. 12:31 na telefon służbowy otrzymał alarm o napadzie pod adresem R. (...) w L. i po przybyciu na miejsce, od sprzedawczyni, otrzymał informacje na temat tego, co zaszło.</p> <p>Ponieważ informacje podane przez tego świadka znalazły potwierdzenie w załączniku do protokołu jego przesłuchania, a także były zgodne z innymi dowodami,</p>	

	brak było podstaw do kwestionowania ich.	
załącznik do protokołu przesłuchania świadka G. K.	Są to zdjęcia elektronicznej korespondencji służbowej tego świadka, zawierającej m.in. czas zgłoszenia, czas dotarcia pod obiekt, najważniejsze informacje uzyskane na miejscu i brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania tej korespondencji.	
zeznania W. C.	Zeznania tego świadka, drugiej osoby z patrolu firmy (...), korelowały z informacjami podanymi przez G. K. i brak było podstaw do ich kwestionowania. Niewątpliwie świadek ten wskazał również na pewnych budowlańców obecnych na miejscu zdarzenia, jednakże brak było jakichkolwiek dowodów na to, aby osoby te były świadkami zdarzenia. Tym bardziej, że mieli oni być przy bramie znajdującej się obok posesji i za tę bramę nie wychodzili, z czego logicznie wynika, że nie mogli oni widzieć tego, co działo się w sklepie obok tej bramy. Dodatkowo, na marginesie można zauważyć, że takich osób postronnych, przysłowiowych gapiów, z czasem mogło zgromadzić się w tym miejscu znacznie więcej i nie wskazuje na to, aby wśród tych osób mogły znajdować	

	<p>się takie, które posiadały jakąkolwiek wiedzę na temat tego zdarzenia.</p>	
<p>dokumentacja dotycząca wysokości szkody</p>	<p>Pomimo tego, iż przedmioty pochodzące z tego przestępstwa nie zostały odzyskane, to jednak sposób wyceny ich wartości przedstawiony przez pokrzywdzonego, a także wysokość przyznanego odszkodowania, nie zostały zakwestionowane. Owszem, oskarżeni mogą mieć w tym zakresie określone obiekcje, jednakże gdy uwzględni się fakt, iż część zabranych wyrobów sami zagubili, a część pozostawili w takich miejscach, jak np. klamka do drzwi samochodu, logicznym jest, iż to, co faktycznie posiadali po tym napadzie, mogło różnić się od tego, co utracił pokrzywdzony.</p>	
<p>1.1.1.5</p>	<p>notatka urzędowa i wykorzystane do jej sporządzenia zapisy z monitoringu</p>	<p>Ponieważ świadkowie obecni na miejscu zdarzenia zapamiętali kierunek, w którym odjechał samochód ze sprawcami oraz jego nr rejestracyjny, a także w stosunkowo krótkim czasie od zdarzenia ujawniono miejsce, w którym samochód ten został porzucony, logicznym było podjęcie próby ustalenia, czy na prawdopodobnej trasie przejazdu samochodu nie znajdują się kamery monitoringu, które mogły zarejestrować samochód</p>

jak i osoby w nim się znajdujące. W efekcie tych działań, w oparciu o zabezpieczone zapisy z monitoringu, powstała przedmiotowa notatka. Sąd doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że zapis poszczególnych nagrań nie jest wyjątkowo dobrej jakości i w związku z tym można mieć wątpliwości, czy na poszczególnych zdjęciach załączonych do tej notatki rzeczywiście uwidoczniłoby się pojazd, którym poruszali się sprawcy np. zdjęcia z k 89v, 90, 90v, 91, 91v, jednakże w gruncie rzeczy nie miało to większego znaczenia, gdyż notatka ta, jak i znaczna część nagrań z monitoringu, w istocie nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Istotne były natomiast te nagrania, z których wykadrowano np. zdjęcia znajdujące się na k 92, 92v, 94, 94v dotyczące ostatniego etapu przejazdu tego samochodu oraz mężczyzn idących z miejsca, gdzie samochód ten został porzucony. W tym zaś zakresie nie budzi najmniejszych wątpliwości, że na zdjęciach znajdujących się na k 94v znajdują się wizerunki M. A. i D. D. (1), co zresztą sami oni potwierdzili.

Interpretacja zaś nie tyle powyższej notatki

urzędowej, co wskazanych w niej zapisów z monitoringu, nie może sprowadzać się wyłącznie do tych materiałów i stwierdzenia, że część z tych materiałów jest mało czytelna, a niewielka część zawiera obraz poruszającej się M. i wizerunki dwóch oskarżonych idących ulicą, tylko musi zostać dokonana przez pryzmat wszelkich pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego.

W tym zaś kontekście nie sposób przeoczyć to, że na widocznej dokumentacji D. D. (1) ubrany był w ciemną bluzę z długim rękawem, co odpowiada opisowi sprawców podanemu przez bezpośrednich świadków zdarzenia, a jego ubiór zupełnie nie pasował do istniejących wówczas warunków atmosferycznych i kontrastował chociażby z ubiorem M. A.. Było to tym bardziej znamienne, gdy zważy się na dbałość D. D. (1) o kwestie związane zarówno z wyglądem zewnętrznym, jak i ubiorem, widoczne chociażby na zabezpieczonych w sprawie jego zdjęciach / k 1919v/, wynikające z prowadzonej przez niego korespondencji /np. 1921v-1923/, jak również widoczne w sądzie, kiedy to nawet przy nieco

niższej temperaturze nie był ubrany w sposób podobny do widocznego na zdjęciu /k 3479/.

Nadto na zdjęciach znajdujących się na k 94v widać rozmawiającego przez telefon M. A. Co prawda z zapisu z monitoringu wynika, że miało to miejsce ok. 12:46:03 /z tej godziny wykadrowano zdjęcie, natomiast z zapisu z monitoringu wynika, że rozmowa toczyła się zarówno wcześniej, jak i później/ i o tej godz. na nr tel. (...) nie odnotowano żadnego połączenia. Nie oznacza to jednak, że ustalenia odnośnie osoby posługującej się tym nr telefonu, czyli M. A., były błędne. Nie sposób mianowicie wykluczyć tego, że M. A. mógł używać także i innego aparatu telefonicznego, którego numer nie został ujawniony, czy też tego, że systemy monitoringu, z których zarejestrowano poszczególne nagrania, mogły nie mieć dokładnie zsynchronizowanych zegarów i pokazywały różne godziny.

Dodatkowo, w tym miejscu na marginesie należy zaznaczyć, iż sąd wcale nie neguje tego, iż na zabezpieczonych w sprawie nagraniach z monitoringu mogły zostać zarejestrowane inne osoby w liczbie 2, czy też 3 i to nawet ubrane na ciemno,

		<p>jednakże były to osoby postronne i przypadkowo uwidocznione na tych nagraniach.</p> <p>Takie stanowisko sądu wynika ze wskazanej już analizy zeznań złożonych przez E. S. oraz faktu iż te, zmienione przez nią zeznania, w żadnym dowodzie, w tym nawet w wyjaśnieniach samych oskarżonych, nie znalazły jakiegokolwiek wsparcia. Nie bez znaczenia było także i to, że D. D. (1) i M. A. posuwali się do zwykłych kłamstw.</p> <p>Poza tym nie sposób przeoczyć to, iż nagrania te, w zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wykonane zostały praktycznie w samo południe, nie gdzieś w lesie, czy na jakimś odludziu, tylko w mieście zamieszkałym przez przeszło 50 tys. ludzi, a co za tym idzie, sytuacją zdumiewającą byłaby sytuacja odwrotna, tj. taka, w której, w tych warunkach, nie zarejestrowano by żadnych przypadkowych osób.</p>
<p> sprawozdanie z zakresu badań zapisów wizualnych</p>	<p>Opracowana dokumentacja w zasadzie nie była kwestionowana, tym bardziej, iż oskarżeni M. A. i D. D. (1) rozpoznali się na zapisie z monitoringu.</p>	

protokoły oględzin wraz z materiałem pogładowym	<p>Sposób przeprowadzenia oględzin samochodu M. (...), zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, w tym uzupełniających, oraz rzetelność tych czynności nie były kwestionowane. Podkreślić należy, iż w wyniku oględzin zewnętrznych w kłamce lewych tylnych drzwi ujawniono łańcuszek koloru żółtego z metką sklepu (...) oraz brak w lewych tylnych drzwiach małej szybki, w miejscu której znajdowało się tworzywo sztuczne w kolorze brązowym, a we wnętrzu pojazdu, jak i na jego częściach zewnętrznych zabezpieczono ślady, które były przedmiotem późniejszych opinii biologicznych, daktyloskopijnej i osmologicznej.</p>	
zeznania J. B.	<p>Policjant ten wchodził w skład załogi, która ujawniła poszukiwany samochód M. (...) i opisał okoliczności, w jakich najpierw doszło do ujawnienia tego samochodu, następnie opisał jego wygląd zewnętrzny, a także wskazał na to, że pojazd ten został zabezpieczony przed postronnymi osobami do czasu przyjazdu grupy dochodzeniowo – śledczej. W sprawie nie pojawiły się jakiegokolwiek okoliczności</p>	

	osłabiające wiarygodność tej osoby.	
zeznania P. S.	P. S. również opisał okoliczności, w jakich doszło do odnalezienia samochodu M. (...), a także zwrócił uwagę na pewne szczególne okoliczności z tym związane, jak np. ujawniony łańcuszek, i brak było jakichkolwiek podstaw do tego, aby te jego zeznania kwestionować.	
wyjaśnienia M. A.	M. A. przyznał, że to jego wizerunek znajduje się na wykadrowanym zdjęciu i okoliczność ta nie budziła wątpliwości.	
wyjaśnienia D. D. (1)	D. D. (1) również przyznał, że to on i M. A. znajdują się na wykadrowanej z monitoringu fotografii, a także potwierdził to, że w tym czasie M. A. rozmawiał a E., choć przyznał również, że co do tego może się mylić i okoliczności te, w ocenie sądu, nie budziły wątpliwości.	
zeznania E. S.	W toku śledztwa przyznała, że najpierw odebrała K. O. (1), a następnie M. i D., co pozostaje w zgodzie z powyższymi ustaleniami. Jednocześnie z powyższych ustaleń logicznie wynika, że M. A. przed pozostawieniem samochodu przy ul. (...), najpierw wysadził z niego K. O. (1), i dopiero później	

	<p>udał się z to miejsce razem z D. D. (1).</p> <p>Przyznać należy, iż na zabezpieczonych nagraniach z monitoringu nie zabezpieczono momentu wysadzenia K. O. (1) z samochodu M. (...), jak i odebrania oskarżonych przez E. S.. Braki te w świetle pozostałych dowodów nie przekreślały jednak ustaleń dokonanych przez sąd odnośnie sprawstwa oskarżonych.</p>		
1.1.1.6	protokoły oględzin wraz z materiałem poglądowym	Dowody te omówione zostały powyżej.	
zeznania P. S.	Dowód ten omówiony został powyżej.		
1.1.1.7	protokół zewnętrznych oględzin pojazdu	Rzetelność przeprowadzenia tej czynności nie została zakwestionowana i nie budziło wątpliwości, że w jej toku zabezpieczono na klamce lewych, tylnych drzwi samochodu łańcuszek koloru żółtego z metką z napisem „(...) (...)”, a także wymazy oraz ślady linii papilarnych. Zabezpieczenie tak charakterystycznego przedmiotu na klamce samochodu jednoznacznie świadczy o tym, iż to ten pojazd został wykorzystany przez sprawców do napadu.	
protokół oględzin samochodu	Rzetelność przeprowadzenia także i tej czynności nie		

	<p>została zakwestionowana. W toku tej czynności zabezpieczono kolejne wymazy, ślady zapachowe oraz takie przedmioty jak m.in. gumowy wąż, ręcznik, worek foliowy, taśmy samoprzylepne, urządzenie elektryczne, torbę, młotek, rękawiczki, czapkę, drobiny szkła, plastikową torbę.</p>	
opinie z zakresu badań genetycznych	<p>W toku poszczególnych opinii ustalono:</p> <ol style="list-style-type: none">1. i zabezpieczono, we wskazanych w niej próbkach, materiał genetyczny nadający się do dalszych badań porównawczych,2. - że profil DNA oznaczony dla próbki nr II/7, pobranej z zabrudzenia krwią na wymazówce (ślad nr 7) jest zgodny z profilem DNA oznaczonym dla D. D. (1), - że profil DNA oznaczony dla próbki nr I/25a, pobranej z gumowego węża (ślad nr 25) jest zgodny z profilem DNA oznaczonym dla K. O. (1), - że dominujący profil DNA wyodrębniony z mieszanin oznaczonych próbek: - nr I/II pobranej z ręcznika, - I/18b pobranej z foliowego worka i fragmentu taśm	

	<p>samoprzylepnych (śląd nr 18),</p> <ul style="list-style-type: none"> - I/23b pobranej z przewodu urządzenia elektrycznego (śląd nr 23), - I/25b pobranej z gumowego węża i fragmentów taśm samoprzylepnych (śląd nr 25), - nr I/26 pobranej z torby (śląd nr 26) <p>jest zgodny z profilem DNA oznaczonym dla K. O. (1), przy czym w każdym z tych przypadków prawdopodobieństwo wystąpienia u przypadkowej osoby takiego profilu DNA określono w stopniu nieporównywalnie wyższym niż ogół żyjących na świecie ludzi.</p> <p>Podjęta przez K. O. (1) próba zdyskredytowania tego dowodu, poprzez złożenie wniosku dowodowego /k 3079/, stanowiła w istocie przejaw zwykłej manipulacji /k 3794/ i w żaden sposób dowodu tego nie mogła podważyć.</p>	
<p>opinia z zakresu badań daktyloskopijnych</p>	<p>Z opinii tej jednoznacznie wynika, że zabezpieczony w toku oględzin samochodu M. (...) śląd linii papilarnych, oznaczone jako śląd nr 8, pochodzi od odblaski lewej dłoni M. A..</p>	

	<p>W ocenie sądu brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania tej opinii.</p> <p>Dowody te w sposób obiektywny wskazują na kontakt wszystkich trzech oskarżonych z tym pojazdem.</p>		
		<p>Reasumując, pomimo tego, iż w sprawie nie zabezpieczono dowodów bezpośrednio wskazujących na udział oskarżonych w tym napadzie, to jednak zebrane pośrednie dowody tworzą kompletny łańcuch poszlak prowadzący w sposób logiczny do jednego wniosku, jakim jest to, iż wszyscy oni wzięli udział w tym napadzie, a ich role były takie, jak wyżej to opisano.</p>	
<p>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.2.1	brak dowodów	<p>W toku postępowania nie przedstawiono dowodów potwierdzających to, że sprawcy napadu posłużyli się bronią palną.</p> <p>Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków np. E. B. (2) i A. K. (2) na dobrą</p>	

		<p>sprawę wynika jedynie, że jeden ze sprawców, którym okazał się D. D. (1), trzymał w ręku przedmiot przypominający broń palną. Na to zaś, aby przedmiot ten spełniał kryteria broni palnej, nie przedstawiono jakiegokolwiek dowodu. Co prawda w toku postępowania, podczas przeszukania strychu przy ul (...) w W. ujawniono pistolet /k 359-362/, jednakże nie spełniał on kryteriów broni palnej /k 1664-1667/, a drugi, ujawniony w mieszkaniu E. S., był przedmiotem legalnie posiadanym przez jej ojca /k 1231-1233/. Brak było również dowodów na to, aby którykolwiek z tych przedmiotów znalazł się na miejscu zdarzenia, jak i na to, że w miejscu tym znalazł się inny przedmiot spełniający kryteria broni palnej. Dlatego też brak było podstaw do przyjęcia, że sprawcy rzeczywiście posłużyli się bronią palną.</p>	
		<p>Inne dowody i okoliczności:</p> <ul style="list-style-type: none">- wyjaśnienia złożone przez D. D. (1) – oskarżony ten nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Dowód ten został już omówiony i wskazano okoliczności uznane za wiarygodne, jak i te, którym odmówiono tego przymiotu,	

- wyjaśnienia K. O. (1) – odmówił on składania wyjaśnień oraz ustosunkowania się do tego, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a co za tym idzie kwestia odniesienia się do stanowiska, jakie zajął, jest bezprzedmiotowa. Powody wskazujące na to, że brał on udział w tym czynie zostały omówione przy okazji analizy innych dowodów.

Co prawda w toku postępowania dowodowego K. O. (1) składał liczne pisemne stanowiska w sprawie i je odczytywał, jednakże w istocie ustosunkowywał się w nich do innych dowodów i sam nic nowego do sprawy nie wносił. Przede wszystkim jednak posuwał się on do swoistych manipulacji materiałem dowodowym i upatrywał np. diametralnych różnic w dowodach, w których jakkolwiek różnice zachodziły, to jednak nie miały żadnego wpływu na rozstrzygnięcie / k 3014/ albo też wprost posuwał się do zwykłych manipulacji np. k 3079 poprzez odwołanie się do pojęcia kontaminacji, którego biegli w sporządzonych opiniach nie użyli. Tym samym można stwierdzić, iż K. O. (1) w istocie w toku niniejszego postępowania, takim swoim

postępowaniem,
potwierdził opinię
psychologiczną
sporządzoną na jego
temat w toku innego
postępowania, w której to
wskazano m.in. na to,
iż przejawia skłonności
do manipulacji wobec
innych /k 1184v/,

- wyjaśnienia M. A. –
oskarżony ten nie przyznał
się do popełnienia
zarzucanego mu czynu,
a składane przez niego
wyjaśnienia zostały już
omówione i ocenione,

- sprzedaż przez K. O.
(1) wyrobów skradzionych
na szkodę K. M. (2) K.
A. – w uzasadnieniu aktu
oskarżenia postawiono
taką tezę i odwołano się
do zeznań złożonych przez
E. S. w toku śledztwa.
I jakkolwiek sąd uznał,
że wiarygodne zeznania
składała ona właśnie na
tym etapie postępowania,
to jednak zarzut
stawiany oskarżonym nie
obejmował tej okoliczności
i w związku z tym
w toku niniejszego
postępowania, w ocenie
sądu, rozstrzygnięcie tej
okoliczności nie było
konieczne. Tym bardziej,
że czynienie w tym
zakresie ustaleń mogłoby
wiązać się z oceną
postępowania K. A.,
której to w toku
tego postępowania nie
postawiono żadnego
zarzutu i jednocześnie
brak było informacji,
aby w związku z tym

zdarzeniem stawiany był jej jakikolwiek zarzut. Dlatego też sąd, w tym zakresie, nie czuł się uprawniony do zajmowania jakiegokolwiek kategorię stanowiska, tym bardziej, że okoliczność ta nie miała wpływu na ocenę zarzutu stawianego oskarżonym. Na marginesie można jedynie zaznaczyć, iż z uwagi na treść połączeń telefonicznych udostępnionych na użytek niniejszej sprawy, po tym, jak w jednej z rozmów D. D. (1) wprost się przedstawił /k 1918v/, nie może budzić zdziwienia to, iż został on powiązany z tym napadem,

- zeznania D. Z. – jakkolwiek nie miała ona żadnej wiedzy na temat przedmiotowego zdarzenia, a przynajmniej tak twierdziła i brak było dowodów to podważających, a złożone przez nią zeznania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, to jednak na gruncie złożonych przez nią zeznań zauważyć należy pewną istotną okoliczność. Mianowicie oskarżeni, z wyjątkiem M. A., i ich obrońcy, bezpośrednim świadkom zdarzenia zadawali całą masę drobiazgowych pytań i od osób, które były zaskoczone tak nagłym, bardzo dynamicznym i drastycznym zdarzeniem,

oczekiwali precyzyjnych odpowiedzi, a w pojawiających się sprzecznościach, upatrywali okoliczności podważających wiarygodność tych osób. Tymczasem D. Z., która mogła zaobserwować D. D. (1) w nieporównywalnie innych warunkach i przez dużo dłuższy okres czasu, nie była w stanie odpowiedzieć na podobne pytania, jak np. dotyczące łańcuszka, czy też zegarka, jakie posiadał ten oskarżony /k 3048/. Z powyższego wynika jednoznaczny wniosek, którego oskarżeni jak i ich obrońcy najwyraźniej nie dostrzegają, iż w ocenie osobowych źródeł dowodowych zwrócić należy uwagę na szereg dodatkowych okoliczności, a pewne sprzeczności, czy też brak precyzji występujący w zeznaniach świadków, nie oznacza jeszcze, że dowód taki jest fałszywy,

- fakt ujawnienia na kominiarce zabezpieczonej w trakcie przeszukania strychu przy ul. (...) w W. materiału genetycznego pochodzącego od D. D. (1) /k 1384-1388/, o tyle nie miał znaczenia, iż posiadanie takiego przedmiotu nie jest zabronione i jednocześnie nie wykazano, aby w trakcie napadu używał on właśnie tej kominiarki,

- szereg wykonanych w sprawie opinii z zakresu badań genetycznych /np. k 1361-1365, 1368-1372, 1274-1388, 1716-1718, 1724-1727/ wskazywało na to, że w zabezpieczonych śladach:

- nie ujawniono pełnego profilu genetycznego,
- uzyskano trudną do interpretacji mieszaninę materiału genetycznego,
- nie uzyskano wyniku analizy genetycznej,

czy też ekspertyza z zakresu badań osmologicznych, w toku której nie stwierdzono zgodności zapachowej pomiędzy materiałem dowodowym, a materiałem pobranym od oskarżonych /k 1510-1528/, w żaden sposób nie neguje ustaleń poczynionych przez sąd i nie wzmacnia tezy o jakichś trzech innych, nieustalonych sprawcach, tylko świadczy o tym, że swoiste zasady BHP, na które zwrócił uwagę Dariusz Duchnowski / k 3392-3392v/, częściowo zostały jednak przez nich zachowane. Podkreślić również należy, iż bezpośredni kontakt z samochodem M. (...) mogły mieć również inne osoby np. właściciel, jego rodzina, czy też osoba lub osoby, które

		<p>dokonały kradzieży tego samochodu i każda z nich w tym samochodzie mogła pozostawić swoje ślady biologiczne. Dlatego logicznym jest, iż w tym samochodzie śladów takich mogła być znaczna ilość, co w żaden sposób nie niweczy ustaleń dokonanych przez sąd,</p> <p>- w świetle opinii sądowno – psychiatrycznych poczytalność D. D. (1) / k 857 – 860/ nie budziła żadnych wątpliwości,</p> <p>- pozostałe dowody, bez konieczności ich wymieniania jak i ustosunkowywania się do nich, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.</p>	
3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	<i>I.</i>	D. D. (1), M. A.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Oskarżeni działali w sposób z góry zaplanowany, zgodnie z ustalonym podziałem ról. Po wejściu do sklepu (...) niezwłocznie przystąpili			

do jego plądrowania, przy czym szklane gabloty rozbijał pierwszy z nich. W momencie, gdy za ladą pojawiła się E. B. (2), D. D. (1) skierował w jej kierunku przedmiot, który wyglądem przypominał broń palną i w tych okolicznościach interpretacja tej sytuacji wydaje się oczywista – D. D. (1) postępując w taki sposób, pomimo tego, że nie użył żadnych słów, faktycznie zagroził jej natychmiastowym użyciem przemocy. Przy czym nie chodziło tu o oddanie strzału z broni palnej, gdyż nie ustalono tego, aby takim przedmiotem faktycznie on dysponował, ale wystarczająca była realna obawa pokrzywdzonej o to, że wykorzystując ten przedmiot, w jakikolwiek sposób, może użyć w stosunku do niej przemocy. Obawa ta była tym bardziej realna w sytuacji, gdy w tym samym czasie K. O. (1) nieustalonym przedmiotem rozbijał szklane gabloty i widząc to oraz determinację sprawców, pokrzywdzona miała pełne podstawy do tego, aby obawiać się o to, że grozi jej realne niebezpieczeństwo ze strony sprawców. Fakt, iż w trakcie napadu żaden z oskarżonych nie użył nawet jednego słowa w obecności pokrzywdzonej absolutnie nie świadczy o tym, że nie chcieli

w jakikolwiek sposób jej zagrozić, tylko okoliczność ta wynikała z tego, że zawczasu zaplanowali oni to przestępstwo i chcieli pozostawić po sobie jak najmniej śladów, w tym śladów swojego głosu, który osoba pokrzywdzona, czy też przypadkowi świadkowie, mogliby zapamiętać, a przyznać należy, iż głosy oskarżonych są dosyć charakterystyczne.

Taki przebieg zdarzenia dla żadnego z oskarżonych nie mógł być zaskoczeniem i nawet M. A., który pozostał na zewnątrz w samochodzie, miał pełną świadomość każdego z tych elementów, gdyż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że sklep jest otwarty, w środku może być jakiś pracownik, a jego koledzy, którzy weszli tam zamaskowani i wyposażeni w sprzęt umożliwiający im rozbijanie gablet, w celu realizacji zawczasu uzgodnionego zamiaru, będą musieli „rozwiązać problem tej osoby”.

Owszem, tego, w jaki dokładnie sposób ten „problem” zostanie rozwiązany, M. A. mógł nie wiedzieć, jednakże uwzględniając całokształt powyższych okoliczności z pewnością liczył się z tym, że w stosunku do sprzedawcy może zostać użyta jakaś przemoc lub też groźba jej użycia. Dlatego też o

żadnym ekscesie nie może być mowy, tym bardziej w sytuacji, gdy osoby wewnątrz nie użyły żadnego kwalifikowanego ze względu na swoje właściwości narzędzia, jak również nie zachowały się w jakiś drastyczny sposób, który mógłby wykraczać poza to, co M. A. mógł obejmować swoim zamiarem.

Ponadto D. D. (1) czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, o jakich mowa w art. 64 § 1 k.k. gdyż był on już wielokrotnie karany, w tym:

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. z dnia 29.05.2007 r. w sprawie III K 341/07 za czyn z art. 278 § 1 k.k.,

- wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 27.01.2009 r. w sprawie V K 58/08 za czyn z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.,

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. z dnia 20.07.2010 r. w sprawie VIII K 204/10 za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

które to objęte zostały wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 27.06.2011 r.

<p>sygn. akt V K 74/11, którym, to połączono kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu w powyższych sprawach i wymierzono mu karę łączną 10 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to oskarżony odbywał do dnia 18.11.2017 r.</p> <p>Dlatego też w odniesieniu do D. D. (1) czyn ten należało zakwalifikować z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a w stosunku do M. A. z art. 280 § 1 k.k.</p>			
<p>4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</p>			
<p>Oskarżony</p>	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>
<p>D. D. (1), M. A.</p>			<p>Kształtując kary za czyn przypisany oskarżonemu sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 k.k.</p> <p>Dlatego też w pierwszej kolejności sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu im przypisanego, który żadną miarą nie może być marginalizowany oraz ustawowe zagrożenie karą przewidziane za tego rodzaju przestępstwo, które przez ustawodawcę</p>

również nie zostało określone na niskim poziomie.

Okolicznościami obciążającymi oskarżonych był również fakt, iż działali oni z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, a także sam sposób, w jaki dopuścili się oni przypisanego im czynu. Czynu tego nie dopuścili się oni pod wpływem jakiegoś nagłego i nieprzemyślanego impulsu, tylko czyn ten starannie zaplanowali i do jego realizacji poczynili stosowne przygotowania. Samego zaś przestępstwa dokonali w sprawny sposób i to pomimo tego, iż do jego popełnienia doszło praktycznie w samo południe i to bynajmniej nie w jakimś ustronnym miejscu, ale w przeciętnej wielkości mieście, co świadczy z jednej strony o tym, że oskarżeni okazali znaczące lekceważenie porządku prawnego, a z drugiej strony działali w swoistym poczuciu bezkarności, gdyż ryzyko poniesienia konsekwencji związanych z popełnieniem tak poważnego przestępstwa, nie odwiodło ich od jego realizacji. Żadna z powyższych okoliczności nie może zostać poczytana na korzyść oskarżonych, tylko są to okoliczności poważnie ich obciążające i przemawiające za tym, iż reakcja karna na takie

ich postępowanie powinna być stosownie surowa.

Ustalając wymiar kary w stosunku do oskarżonych sąd miał na uwadze także dotychczasowy sposób ich życia. W tym zakresie zauważyć należy, iż przed popełnieniem tego przestępstwa byli oni już wcześniej karani. Nie mniej jednak w przypadku M. A. było to skazanie nie za czyn podobny / art. 178a § 1 k.k./, a orzeczona w stosunku do niego kara, nie była karą pozbawienia wolności /k 3826/. Sporządzony zaś na jego temat wywiad środowiskowy wskazywał na pozytywne elementy – czynne i z sukcesami uprawianie sportu – jak i na negatywne, które potwierdzone zostały kolejnym, późniejszym wyrokiem skazującym /k 1290 – 1292/.

D. D. (1) był natomiast wcześniej już wielokrotnie karani, w tym za przestępstwa podobne, odbył już wieloletnie kary pozbawienia wolności, a czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy szczególnej podstawowej. Jednoznacznie przemawia to za tym, iż stosowane względem niego dotychczas kary nie odniosły pożądanego efektu i nie zniechęciły go od wejścia w kolejny i to w dodatku poważny i zaplanowany konflikt z prawem.

Różna postawa oskarżonych widoczna była również w toku prowadzonego postępowania. I o ile M. A. w żaden sposób go nie utrudniał i nie wykazywał żadnej butnej i aroganckiej postawy, tak D. D. (1) posuwał się do takich zachowań /np. k 3328/. Dlatego też oskarżony ten powinien otrzymać jasny i zrozumiały dla niego sygnał, iż tego rodzaju zachowania na żadną aprobatę nie mogą zasługiwać i żadne korzyści dla niego z tych zachowań nie mogą płynąć.

Sytuacja rodzinna oskarżonych jest natomiast o tyle podobna, gdyż żaden z nich nie założył dotychczas rodziny, jak również nie musi sprawować nad nikim opieki.

Wymierzając natomiast kary grzywny sąd wziął dodatkowo pod uwagę sytuację materialną oskarżonych oraz korzyść, jaką osiągnęli oni z popełnienia przestępstwa. W tym jednak zakresie sąd nie postawił znaku równości pomiędzy szkodą odniesioną przez pokrzywdzonego, a korzyścią odniesioną przez oskarżonych albowiem nie tylko nie sposób wykluczyć, co wręcz bardzo prawdopodobnym jest, iż odniesiona przez nich korzyść materialna

			<p>była pochodną sprzedaży skradzionych wyrobów po cenie złomu.</p> <p>Z powyższych powodów sąd uznał, że kary pozbawienia wolności wymierzone w stosunku do oskarżonych winny być zróżnicowane i wymierzył D. D. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności, a M. A. karę 3 lat pozbawienia wolności.</p> <p>W przypadku natomiast kar grzywny sąd wymierzył oskarżonym kary po 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł albowiem z braku odmiennych dowodów należało przyjąć, iż zyskiem z dokonanego przestępstwa podzielili się oni w równych częściach.</p> <p>Tak ukształtowane kary spełnią, zdaniem sądu, stawiane przed nimi cele wychowawcze, prewencyjne jak i represyjne.</p>
5.	Inne ROZSTRZYGNIĘCIA ZAwarte w WYROKU		
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
D. D. (1), M. A.			Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie:

		<p>- D. D. (1) od dnia 20 września 2018 r. od godz. 19:20 /data zatrzymania – k 303/ do dnia 6 sierpnia 2019 r. godz. 19:20 /data wprowadzenia do wykonania kary w sprawie V K 544/18 – k 2377/,</p> <p>- M. A. od dnia 27 listopada 2018 r. od godz. 06:10 /data zatrzymania – k 820/ do dnia 6 marca 2020 r. godz. 17:20 /data zakończenia wykonywania tymczasowego aresztowania w sprawie – k 3119/.</p>
6. inne zagadnienia		
7. Koszty procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
IV.	O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., a o opłacie na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.	
V.	O wynagrodzeniu dla adw. M. G., obrońcy z urzędu oskarżonego D. D. (1), orzeczono zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej	

	udzielonej przez adwokata z urzędu.	
7. Podpis		